

# Stanisław Janczewski

---

## Niemieckie tłumaczenie polskiego kodeksu cywilnego

---

Palestra 12/3(123), 94-96

---

1968

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

trywaniu wniosku obwinionego o uchylenie postanowienia o tymczasowym zawieszeniu — bez względu na to, czy wniosek będzie rozpatrywany przez skład sądzący sprawę, czy też przez inny skład, który nie wydał orzeczenia.

Skoro orzeczenie wojewódzkiej komisji dyscyplinarnej orzekające karę nagany nie jest prawomocne i może być zaskarżone przez rzecznika dyscyplinarnego, prokuratora, a nawet przez pokrzywdzonego, to istnieje możliwość uchylenia czy zmiany tego orzeczenia przez Wyższą Komisję Dyscyplinarną i dlatego wojewódzka komisja dyscyplinarna może uznać, że istnieją nadal te same względy interesu społecznego, które uzasadniały zawieszenie adwokata obwinionego w wykonywaniu czynności zawodowych, a co z kolei przemawia za nieuwzględnieniem wniosku.

adv. Tadeusz Sarnowski

## **RECENZJE**

### **Niemieckie tłumaczenie polskiego kodeksu cywilnego**

Nakładem wiedeńskiego Wschodniego i Południowo-Wschodniego Europejskiego Instytutu („Oesterreichisches Ost-und Südosteuropa Institut”) ukazało się w serii *Wiener Quellenhefte zur Ostkunde* tłumaczenie na język niemiecki polskiego kodeksu cywilnego z 1964 r. Przekładu dokonał dr Georg Hum.

Zadanie tłumacza dokonującego przekładu ustawy nie jest rzeczą łatwą, gdyż obok doskonałej znajomości obu języków wymaga ono także znajomości terminologii prawniczej, a nadto wielkiej ścisłości i uwagi. Tłumacz nie tylko nie może pozwolić sobie na żadne odstępstwo od oryginału, na opuszczenie choćby jednego wyrazu, ale nawet spośród wyrazów synonimicznych musi wybierać taki, który oddawałby najcelniej myśl ustawodawcy.

Jest rzeczą zupełnie zrozumiałą, że tłumaczenie na obcy język musi w ogóle pociągać za sobą zmiany zarówno gramatyczne, jak i syntaktyczne, zwłaszcza jeśli chodzi o języki tak

obce sobie, jak niemiecki i polski. Zupełnie inna składnia, odmienna budowa zdań, inny porządek wyrazów w zdaniu głównym, reguła nakazująca umieszczanie orzeczenia w zdaniu pobocznym na samym końcu zdania — wszystkie te cechy, tak charakterystyczne dla języka niemieckiego, różnią w sposób zasadniczy ten język od języka polskiego.

Utrudnia to bardzo zadanie tłumacza, a jednocześnie upoważnia go do pewnej swobody w operowaniu materiałem. Ale ta swoboda, pomijając warunek bezwzględnej ścisłości i dokładności, o czym była już mowa wyżej, nie może iść tak daleko, żeby w rezultacie powodowała zniekształcenie intencji ustawodawcy lub choćby tylko zmianę funkcyjnego znaczenia użytych w oryginale pojęć i wyrazów.

Niestety, recenzowany przekład nie jest pod tym względem wolny od usterek.

Jako przykład braku ścisłości i dokładności w recenzowanym tłumacze-

niu można przytoczyć tłumaczenie art. 155 § 1 k.c. Przepis ten w oryginale brzmi:

„Umowa sprzedaży, zamiany, darowizny lub inna umowa zobowiązująca do przeniesienia własności rzeczy co do tożsamości oznaczonej przenosi własność na nabywcę (...)”.

W przekładzie na język niemiecki przepis ten wygląda następująco:

„*Verkauf, Tausch, Schenkung oder ein anderer Vertrag verpflichtet zur Übertragung des Eigentums an einer bestimmten Sache als solcher in Eigentum des Erwerbers (...)*”.

W przekładzie znikło przede wszystkim określenie owej „innej umowy” jako „zobowiązującej do przeniesienia własności”, bo przecież nie o każdą inną umowę tu chodzi, ale właśnie o umowę zobowiązującą do przeniesienia własności.

Ale to nie wszystko.

Tłumacz bowiem pisząc, że sprzedaż, zamiana, darowizna lub inna umowa zobowiązuje do przeniesienia własności, potraktował sprawę w ten sposób, jakby to przeniesienie własności miało nastąpić dopiero w czasie przyszłym („zobowiązuje do przeniesienia”), gdy w oryginale jest użyty czas teraźniejszy („przenosi”). Oczywiście mamy tu do czynienia ze zniekształceniem zarówno intencji ustawodawcy, jak i sensu samego przepisu.

W tymże art. 155 § 2 zostało przez tłumacza opuszczone zdanie końcowe, w którym jest mowa o tym, że przepis dotyczący sprzedaży rzeczy oznaczonych tylko co do gatunku dotyczy także wypadku, gdy przedmiotem umowy zobowiązującej do przeniesienia własności są rzeczy przyszłe.

Takich nieścisłości, opuszczeń i niedopatrzeń jest więcej w recenzowanym przekładzie.

I tak np. w art. 390 § 3 zdanie końcowe, które mówi o oddaleniu przez

sąd lub państwową komisję arbitrażową żądania zawarcia umowy przyrzeczonej, sens tego przepisu został zniekształcony przez opuszczenie przeczenia, jakie mieści w sobie pojęcie „oddalenia”.

W art. 970 (zdanie końcowe) tłumacz przez nieuwagę użył zamiast pojęcia „spadkobierca” pojęcie „zapisobierca”, wskutek czego powstało zdanie bezsensowne, jakoby zapisobierca obciążony dalszym zapisem mógł powstrzymać się z jego wykonaniem aż do chwili wykonania zapisu przez tegoż „zapisobiercę” (zamiast „spadkobiercę”).

Również wskutek nieuwagi tłumacza w art. 1037 k.c. przez użycie wyrazów *kraft Gesetzes* („z mocy ustawy”) zamiast *kraft Vertrages* („na mocy umowy”) czytelnik niemiecki może odnieść wrażenie, że podział spadku pomiędzy spadkobiercami może w Polsce nastąpić z mocy ustawy.

Niekiedy użyte przez tłumacza pojęcia o charakterze synonimicznym budzą wątpliwość ze względu na zmianę funkcji znaczeniowej wyrazu użytego w oryginale.

Tak np. użyte w art. 963 pojęcie „podstawienia” zastąpione zostało oznaczeniem osoby podstawionej *Ersatzerbe*. Niby jest to prawie to samo, gdyż rzeczownik *Ersatzerbe* oznacza osobę powołaną przez testatora w charakterze spadkobiercy testamentowego na wypadek, gdyby inna osoba powołana jako spadkobierca ustawowy lub testamentowy nie chciała lub nie mogła być spadkobiercą. Ale jednocześnie jest to zmiana funkcji znaczeniowej użytego w oryginale ustawy pojęcia „podstawienie” i przeniesienie funkcji z czynności—podstawienia na osobę podstawioną.

Tak samo budzi wątpliwości — ze względu na zmianę funkcji znaczeniowej i zastosowanie określenia z innego działu kodeksu — użyte przez tłumacza

macza określenie dzierżawy wieczystej jako *Erbniessbrauch*.

W krótkiej recenzji trudno jest — rzecz jasna — omówić wszystkie ussterki i niedociągnięcia tłumaczenia, toteż ograniczyliśmy się do przytoczenia najbardziej rażących.

Natomiast za szczególny brak przekładu należy uznać pominięcie przez tłumacza ustawy z dnia 26 kwietnia 1964 r. zawierającej „Przepisy wprowadzające kodeks cywilny”, która to ustawa w przepisach przechodnich reguluje cały szereg istotnych sytuacji faktycznych i prawnych istniejących

w chwili wejścia w życie kodeksu cywilnego.

Mimo jednak wszystkich tych braków, nieścisłości i niedociągnięć przekład polskiego kodeksu cywilnego na język niemiecki jest wydawnictwem bardzo potrzebnym i pożytecznym tak dla odbiorców polskich, którym z tytułu ich pracy naukowej lub zawodowej wypadnie posługiwać się tym kodeksem w stosunkach z osobami obcych narodowości lub z instytucjami zagranicznymi, jak i dla tych ostatnich osób i instytucji w stosunkach z Polską.

Stanisław Janczewski

## **NACZELNA RADA ADWOKACKA**

### **Uchwały Prezydium Naczelnej Rady Adwokackiej**

#### **1. MEMORIAŁ DO MINISTRA SPRAWIEDLIWOŚCI**

(uchwała Prezydium Naczelnej Rady Adwokackiej z dnia 1 lutego 1968 r.)\*

Prezydium Naczelnej Rady Adwokackiej, po przedyskutowaniu przedstawionego przez Sekretarza NRA adw. Czeszejkę projektu do Ministra Sprawiedliwości,

postanowiło:

zwrócić się do Ministra Sprawiedliwości z memoriałem treści następującej:

Prezydium Naczelnej Rady Adwokackiej, opierając się na wnioskach wysuniętych w czasie zgromadzeń delegatów w 1967 r. oraz zgodnie z uchwałą plenarnego posiedzenia NRA z dnia 16—17.XII.1967 r., pozwala sobie przedstawić Obywatelowi Ministrowi — do stosownego rozważenia — następujące postulaty:

#### **I. W dziedzinie ustawodawczej (art. 55 ust. 1 pkt 7 u.o u.a.):**

1) nowelizacja prawa o ustroju sądów powszechnych przez wprowadzenie ferii sądowych.

Już od dłuższego czasu organy adwokatury — w trosce o należyłą regenerację sił adwokata — ubiegają się o wprowadzenie ferii sądowych. W swym wystąpieniu do Obywatela Ministra z dnia 26.IV.1963 r. ówczesny Wydział Wykonawczy NRA, przedstawiając postulaty adwokatury w tym zakresie, określił szczegółowo, jakim warunkom — zdaniem NRA — powinny odpowiadać przepisy o feriiach sądowych.

\* Przesłany Ministrowi Sprawiedliwości przy piśmie z dn. 4.III.1968 r., Nr 424/68.